

"Pieśń Najwyższego" jako zapomniany element europejskiej tożsamości

Autor tekstu: Michał Zinowik

Kiedy w filozofii mówi się o wartościach, to *implicite* mamy na myśli hellenistyczny, bądź chrześcijański sposób ich rozumienia. Z rzadka dopuszczane są odmienne interpretacje, sprawiające wrażenie kulturowo obcych. Niekiedy tylko, jak np. u Shopenhauera, ta pozaeuropejska optyka znajduje dla siebie przyczółek, o ile jest w stanie być zrozumiałą dla ludzi Zachodu i o ile daje odpowiedź na nurtujące nas pytania. Są to jednak przypadki nieliczne, a odległość od naszego racjonalno-logicznego, bądź dogmatycznego pojmowania rzeczywistości sprawia, iż zastosowanie ich, jako *explanans* dla problemów natury teoretycznej i praktycznej, jest niekiedy niemożliwe. Niemożliwość ta podyktowana jest przede wszystkim odmiennym rozumieniem niektórych kluczowych zagadnień metafizycznych.

Zgodziwszy się z przysłowiem „Bliższa ciąu koszula niżli sukmana”, natykamy się na problem wykluczenia z kręgu refleksji filozoficznej ważnego obszaru rodzimej myśli europejskiej. Ów obszar refleksji zasadzony jest na jednym z czterech filarów fundujących naszą zamierzchłą, ale także współczesną europejską tożsamość. Mowa tu o spuściznie kultury materialnej i duchowej, określanej przez badaczy mianem *barbaricum*. Gdy kanony filozoficznego dyskursu wyznacza helleńsko-łacińska spuścizna, a standardy etyczne, tradycja judeochrześcijańska, to przedchrześcijańskie kultury Celtów, Germanów i Słowian nadają charakterystyczne rysy nakładających się na nie tradycji i kultów śródziemnomorskich. Od momentu chrystianizacji ostatnich państw europejskich, czego dokonano dopiero w XIV wieku, doszło do ostatecznej syntezy tych odmiennych od siebie tradycji oraz wartości, czego dowodem są m.in. charakterystyczne celtyckie krzyże, inskrypcje runiczne w średniowiecznych norweskich kościołach oraz słowiańska demonologia wykorzystana jako ilustracja judeochrześcijańskiego świata diabolicznego. Synteza ta dokonała się także w sferze wartości, czego doskonałym przykładem jest żywa w okresie krucjat, idea „bożych wojowników” (tzw. *Miles Christi*), łączących w sobie cechy idealnego wojownika zaczerpnięte z *barbaricum* z ideałem pobożności i ortodoksji chrześcijańskiej. Uświadomienie sobie powyższego faktu, pozwala zrozumieć owe jakości, powstałe z komponentów niekiedy sprzecznych ze sobą. Co więcej, odkrycie na nowo bogactwa kultury *barbaricum*, może okazać się pomocne w odnalezieniu moralnego i egzystencjonalnego kierunkowskazu we współczesnym, zrelatywizowanym aksjologicznie, świecie.

Jako, że ludy barbarzyńskie w większości nie używały pisma, informacje o zamierzchłych, przedchrześcijańskich systemach aksjonormatywnych prawie nie zachowały się do czasów nam współczesnych. Wyjątkiem jest średniowieczna Skandynawia, gdzie zamieszkujące te tereny plemiona północno-germańskie nie tylko przez długi czas opierały się chrystianizacji, ale dzięki stworzonemu przez nie pismu runicznemu, spisały swoje mity i wierzenia, zachowując tym samym wzorce postępowania, przekazujące niekiedy wprost, niekiedy zaś w formie wzorców osobowych, ich system wartości i wpływającą z nich koncepcję etyki.

Wierzenia przedchrześcijańskich Skandynawów należy zaliczyć do grupy religii naturalnych, których początków trzeba szukać w pomrokach dziejów, na początku istnienia danej grupy etnicznej. Religie te i wynikające z nich systemy aksjonormatywne, były w ścisły sposób związane z warunkami i sposobem egzystowania danego ludu. Oparte na tradycji wierzenia Skandynawów miały rys patriarchalny, ze szczególnym uwzględnieniem kultu płodności, przodków i przyrody. Nie należy także zapominać, że wiodącą rolę wśród plemion północy Europy odgrywały grupy wojowników, żywiących i broniących przed niebezpieczeństwem, czego przejawem jest dominacja w pragermańskim panteonie bóstw wojennych, takich jak Odyn i Thor. Specyficzna kultura wojowników dała zaś początek centralnemu pojęciu etyki średniowiecznych Skandynawów, jakim jest honor.

Nazywani dość nieprecyzyjnie wikingami, lub Norsemenami — Ludźmi Północy, w rozstrzygnięciach moralnych, kierowali się oni pojęciem honoru i dyshonoru zwanego także hańbą. Można dość zgodnie uznać, że obok etyk obiektywnych i absolutystycznych stanowionych wśród wyznawców religii objawionych, lub w państwach o charakterze teokratycznym, to właśnie etyka honoru normowała życie społeczne ludzi u progu cywilizacyjnego rozwoju ludzkości. Samo pojęcie honoru było i jest nadal w wielu społecznościach związane ze społecznym uznaniem, bo o jego posiadaniu decyduje aprobata członków rodziny, klanu, plemienia, czy lokalnej wspólnoty. Człowiek honorowy, odznacza się posiadaniem szeregu cnót, do takich jak męstwo, hojność, lojalność, czy wielkoduszność, co upoważnia go do roszczenia sobie pretensji do odpowiedniego statusu, rangi

mądrością. Co ciekawe grecka *sofia* (σοφία) jest w pieśni Odyna postrzegana jako brzemię, co jest zrozumiałym w niezwykle trudnych warunkach bytowania, gdzie kwestią przetrwania była nadrzędność *praxis* (πρᾶξις) nad *theoria* (θεωρία):

55. W miarę mądry winien być człowiek,
Nigdy zbyt uczoney;
Mędrca serce rzadko się raduje,
Gdy wątpliwości nie zna jego wiedza [6].

Skandynawska cnota mądrości wyraża się przede wszystkim **w umiejętnym uczestnictwie w życiu społecznym**, a w szczególności podczas thingu, czyli skupiającego wolnych mężczyzn starogermańskiego zgromadzenia ludowego, mającego kompetencje ustawodawcze. Odyn doradza zatem, aby niemądry człek milczał, gdy jest wśród starszyny plemiennej, gdyż „(...) Nikt się nie dowie, że niczego nie zna, skoro nie mówi za wiele. [7]” Na thingu nie da się bowiem ukryć swojej natury, „(...) Mądry jest ten, co umie pytać, i odpowiedź dać umie” [8], zaś:

29. Ten co nigdy nie milczy, słów
Niecnych wyrzuca wiele;
Luźny język co nie zna cugli
Sam sobie szkody przyczynia [9].

Można zatem skonstatować, że wyrazem tak ujętej mądrości jest umiejętność przemawiania na zgromadzeniu, poparta wiedzą praktyczną, o czym świadczy poniższy ustęp *Pieśni najwyższego*:

5. Rozum potrzebny jest temu, kto robi podróż daleką,
Łatwe jest wszystko w domu;
Pośmiewiskiem ten, co niczego nie wie,
A z mądrymi siedzi [10].

Skąd zatem zdobyć ową wiedzę? W społecznościach opartych na słowie mówionym pytanie to wydaje się wręcz retoryczne, a odpowiedzią na nie jest porównanie do płomienia, który rozpala się od innego płomienia. Mądrości należy się bowiem nauczyć poprzez umiejętnie zadawane pytania i rozmowę, otaczając się tymi, którzy już ją posiadli [11]. Szczególnie wartymi uwagi miały być rady doświadczonej starszyny, co Odyn ujmuje słowami: „Często ze zmarszczonej skóry mądre słowo wyjdzie” [12]. Ten zaś, kto posiada cnotę mądrości i znany będzie ze swej rozumności, zasługuje na powszechny szacunek, co było niezwykle istotne dla członków społeczności kierujących się etyką honoru.

Jak wykazano powyżej, jednym ze znaczeń słowa „mądrość” w *Pieśni Najwyższego*, jest charakteryzująca się roztropnością sztuka rozmowy na tematy ważne dla danej społeczności. Nie jest to jednakże jedyna umiejętność, jaką musi posiadać ten, który chce się mienić mądrym. Umiar bowiem jest zasadą dotyczącą nie tylko dyskusji, ale i czynów. Oto ten, który nie zna umiaru w picu i jedzeniu postrzegany jest za głupca. W *Havamal*, Odyn radzi:

19. Nie trzymaj kielicha, pij miód w miarę,
Mów albo mądrze milcz;
(...)
20. Żarłok bez rozsądku i cnoty
Żre tak, że niemal nie zdechnie;
Na pośmiewisko brzuch wystawia człeka,
Gdy jest pośród mądrych. [13]

Zarówno dla wikingów jak i Greków, umiar jest zasadą pozwalającą korzystać w pełni z własnej wiedzy i umiejętności, bo, jak mówi Odyn „(...) tym mniej ma — im więcej pije — zdrowego rozumu człowiek” [14].

Tryb życia mieszkańców północy Europy i warunki, w jakich bytowali wymagał od nich przestrzegania jeszcze jednej zasady pozwalającej przetrwać wśród śniegów i niekczemności współplemieńców. Mędrzec miał się kierować przede wszystkim ograniczonym zaufaniem, zarówno do drugiego człowieka, jak i sił natury. Nie należy również zawierzać własnym oczekiwaniom i nadziejom, co nadaje całości zaleceń Odyna fatalistyczny rys:

87. Wcześniej obsiane pole niech nie budzi nadziei,
Ani syn w pierwszej swej młodości:
Od pogody zależna jest rola, od rozumu — syn,
Jedno i drugie na wiele wystawione niebezpieczeństw [15].

Wśród zaleceń tego typu można odnaleźć cały szereg przykładów z życia wikingów, w których

upatrywano zagrożenia. Rozsądny mędrzec nigdy nie zaufa, m.in. "Złamanemu łukowi, (...) leżącej strzale, odpływowi morza, lodom jednej nocy, (...) bajkom dziewczki w łóżku, złamanemu mieczowi {P:16Tamże, str. 33-34 (strofy 84-86)}. To, co niepewne staje się zagrożeniem, dlatego należy chwalić dzień, nie wcześniej niż, gdy nastanie wieczór.

Trzeźwość, ostrożność i umiar w zaspokajaniu swoich potrzeb cielesnych, kłóć się jednak z powszechnym obrazem północnych wojowników. Za ten stan odpowiadają przede wszystkim opisy ich poczynań, będące autorstwa europejskich kronikarzy, którzy okrucieństwa i zniszczenia dokonywane przez Norsemanów tłumaczyli ich dzikością i zezwierzęceniem. Dla samych Skandynawów, ich czyny nie kłóciły się z zachowaniem poczucia honoru. Trzeba pamiętać, że były to społeczności wojowników, których głównym zajęciem było łupiestwo i handel. Skoro, zatem zajęciem zapewniającym przetrwanie jest walka, to nie zastanawiano się nad słusnością najeżdżania europejskich wybrzeży, a raczej na tym, jak dany wojownik wykazał się w trakcie potyczki. Odyn stawia tu za wzór księcia:

17.	Milkliwy	i myślący	ma	być	syn	królewski,
A mężny						w boju.
Wesół	i żwawy	ma	być		człowiek	każdy
aż	do	dnia			swojej	śmierci.
16.	Niemądry	myśli,	że	żyć	będzie	wiecznie,
Gdy	się	przed			bojem	ustrzeże,
Lecz	starość	nie	da		mu	pokoju,

Choć mu oszczepy go dadzą [17].

Strofy te prezentują także staroskandynawski paradygmat pojmowania wartości życia i jego stosunku do śmierci. Dla wikingów życie to wartość. Choć kruche i krótkie, nie należało go deprecjonować, względem innych wartości. Szczęście możliwe jest do odnalezienia tylko w doczesnym „tu i teraz”, a nie w eschatologicznym „kiedyś”. Dlatego też, rady Odyna kładą nacisk na świadomość skończoności życia. Głupcem jest ten, który nie dopuszcza do siebie tej oczywistości, bo nie wie, co ma czynić. Opiekun wojowników mówi: „Lepiej być żywym niżli umarłym” [18], lecz śmierć czeka wszystkich. Zdaniem Norsemanów są jednak rzeczy, które nie umrą nigdy: sława i sąd o umarłym [19]. Można tu odnieść się do innego poematu będącego filarem europejskiej kultury, *Iliady*. Dylemat Achillesa, czy żyć długo, lecz zostać zapomnianym, czy też wieść krótki żywot, ale zyskać wieczną sławę, ponownie okazuje się wspólnym motywem, archaicznych praindoeuropejskich kultur [20]. Droga człowieka honoru jest niebezpieczna i wymagająca, lecz ci, którzy ją obiorą za swoją, mogą cieszyć się społeczną estymą i wieczną sławą.

Jednymi z najciekawszych zaleceń opiekuna wojowników, są strofy pieśni związane z postępowaniem wobec kobiet. Jako, że kultura średniowiecznych Skandynawów była w pełni patriarchalna, jedyną możliwością częściowej emancypacji kobiet był podstęp, lub rozkochanie w sobie mężczyzny. Stąd przestroga Odyna:

83.	Słowom	dziewczęcia	wiary	nie	dawaj,
Ni	temu,	co		mówi	żona,
Bo	na kręcącym	się	kole	serca	ich stworzone,

niestałość włożono im w pierś [21].

Tym bardziej przestrzegano mężczyzn przed wyemancypowanymi niewiastami, które z uwagi na ich postawę wobec męskiego świata podejrzewano o używanie magii. One również były zagrożeniem, odciągającym męża od spraw ważnych dla społeczności:

112.	(...)	Nie śpij	w objęciach	takiej,	co się	zna	na czarach,
By	cię	nie	mogła		zawrzeć		w ramionach.
113.	Ona	tak	sprawi,	że	dbać	nie	będziesz
Ani	o thing,		ani		o rozkaz		władcy,
Nie	zechcesz	jedzenia,		ni	zabawy		z druhami,

Smutny iść będziesz do łoża [422]..

Z kobietami wiąże się też ostatnia cnota z nordyckiej aksjomatycznej triady, miłość. *Havamal* wprost mówi o znaczeniu miłości dla ludzkiej egzystencji:

50.	Sosna	na	skale	schnie		i umiera,
Igliwie	nie		chroni	ni		kora;
Tak	jest	z człowiekiem,	którego	nikt	nie	kocha,

Po co ma żyć długo? [23]

Miłość jednakże nie jest utożsamiana z pożądaniem cielesnym, choć ono zawiera się w jej

pojęciu. Wrażliwość na kobiece wdzięki jest również oznaką mądrości:

92. Niechaj nikt nie gani
Człowieka za rozumnego czarującą miłość;
Często działa na obywatela pięknością,
Głupi jest obojętny [24].

Jednakże w przypadku, gdy mężczyzna bezgranicznie oddaje się żądzy i staje się *filosomata* (gr. „miłośnikiem ciała”) staje się głupcem [25]. Jako że dla człowieka ważne jest szczęście, nieodwzajemniona miłość jawi się, jako cierpienie, odbierające radość życia. Stąd rada Odyna, będąca swoistą wskazówką dotyczącą sztuki uwodzenia:

129. (...) Jeśli chcesz piękną panią zwabić na pieśczoły,
By ci to radość przyniosło,
Daj piękne obietnice, ale ich dotrzymaj,
Nie przykrzy się to, co dobre [26].

Ostatnią radą opiekuna wojowników dla człowieka, jest wyrażona w wielu strofach wartość, jaką ma szczerą przyjaźń. Egzystujący tylko w doczesności ludzie, powinni budować trwałe i szczerą, wzajemne relacje. W *Havamal* mędrzec, to także ten, który otacza się przyjaciółmi i potrafi pielęgnować przyjaźń. Odyn mówi wręcz, że: „Człowiek jest człowiekowi szczęściem” [27]. Przyjaźń daje wymierne korzyści, pomaga bowiem znieść trud doczesnych zmartwień: „Żal przeżre ci serce, gdy nikogo nie masz, Z kim byś dzielił swą troskę” [28]. Odyn radzi, by szczerym przyjaciołom, otworzyć swą duszę i często się z nimi spotykać. Nie należy jednak fałszywym odplacać niczym innym niż zdrada [29].

Czy *Pieśń Najwyższego* jest pieśnią naszych czasów? Dlaczego nie uznać jej za ponadczasowe rady, będące etycznie-obyczajowym kierunkowskazem dla pozbawionych metanarracji ludzi współczesnych? Wszak w pierwszej kolejności jesteśmy zobowiązani przez nasz złożony byt do sprawnego funkcjonowania, do swoistej prakseologii życiowej. Tą z kolei wypełniona jest pieśń Odyna. Odrzuciwszy bowiem płaszczyznę teoretyczną i wynikające z niej interpretacje rzeczywistości, przyjąwszy nasze ziemskie bytowanie za jedyną rzeczywistość, trudno byłoby nam zadać kłam twierdzeniu, że właściwym, dobrym w życiu jest: posiadanie wiernych przyjaciół, kierowanie się rozsądkiem, umiar w zażywaniu przyjemności, świadomość własnych ograniczeń, poszukiwanie praktycznej wiedzy o naturze i funkcjonowaniu społeczeństwa oraz szczerą miłość. Równie zgodnie z nordycką mądrością uznalibyśmy za antywartości i postawy negatywne: zdradę, cudzołóstwo, kłamstwo, głupotę, zazdrość, materializm, fałsz, czy nieszczerą intencję. W rzeczywistości, postrzeganie tych dwóch przeciwstawnych sobie wartości i postaw nie zmieniło się od czasu powstania tekstu *Eddy*. Pomimo różnych koncepcji metafizycznych, religijnych i etycznych, etyka honoru dawnych skandynawskich wojowników okazuje się w dużej części uniwersalną. Ci zaś, którzy podążają za radami Odyna mogą liczyć na społeczną estymę, z uwagi na ponadczasowość zapisanych w *Havamal* postaw. Być może jest to odpowiedź na aksjologiczną degenerację pogłębiającego się w konsumpcyjnej otchłani świata cywilizacji zachodniej. Być może powrót do korzeni pragermańskiego *axis mundi*, drzewa Yggdrasil, pozwoli zachować i przywrócić te społecznie pożądane wartości i postawy?

Przypisy:

[1] J. Baginni, P.S. Fosl, *Przybornik etyka*, Warszawa 2010, str. 153-154.

[2] SSHT. (dostępność na dzień 01.01.2013 r.)

[3] Por., W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii T.1, Filozofia starożytna i średniowieczna*, Warszawa 2002, str. 73.

[4] Por., E. Rohde, *Psyche -kult duszy i wiara nieśmiertelność u starożytnych Greków*, Antyk, Warszawa 2007, str. 219-226.

[5] *Edda poetycka*, tłum. Apolonia Załuska-Strömberg, Wrocław 1986, str. 43.

[6] Tamże, str. 27-28.

[7] Tamże, str. 23

[8] Tamże.

[9] Tamże.

[10] Tamże, s. 20

- [**11**] Por., Tamże, str. 28 (strofa nr 57).
[**12**] Tamże, str.44 (strofa 133).
[**13**] Tamże, str. 22.
[**14**] Tamże, str. 21
[**15**] Tamże, str. 34
[**17**] Tamże, str. 21.
[**18**] Tamże, str. 30
[**19**] Por., Tamże, str. 31-32.
[**20**] Por., Homer, *Iliada*, przekład, wstęp i przypisy Nikos Chadzinikolau, Katowice 2004.
[**21**] Tamże, str. 33.
[**422**] Tamże, str. 40
[**23**] Tamże, str. 27.
[**24**] Tamże, str. 35.
[**25**] Por., Tamże, (strofa 93).
[**26**] Tamże, str. 44.
[**27**] Tamże, str. 26 (strofa 47).
[**28**] Tamże, str. 42 (strofa 120).
[**29**] Por., Tamże, str. 26 (strofa 45).

Michał Zinowik

Doktorant filozofii Uniwersytetu Szczecińskiego.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 07-04-2013)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8883) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8883>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych

niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl